

# JAK NAUCZYŁAM SIĘ HISZPAŃSKIEGO?

Historia Doni  
ze szczegółami



- Cieżka droga? Przeszkody?
- Skąd miłość do Ameryki Łacińskiej?



## ROZDZIAŁ 1

### Niewinny początek

Dawno, dawno temu, za siedmioma górami... Nie, to nie ta bajka!

Ale w sumie, czemu nie?

Dawno, dawno, temu, **blisko Puszczy Białowieskiej** urodziła się Doni, od kiedy pamięta, spędzała sporo czasu ze swoją cicią i jej córkami, gdyż jej rodzice dużo pracowali.

Jako, że rodzina ze strony jej mamy była blisko, tylko dwa domy dalej na tej samej ulicy, Doni lubiła tam przesiadywać, bawić się, grać i robić różne ciekawe rzeczy. Kontakt z rodzicami ma wspaniały, i zawsze taki był! Oni po prostu dużo pracowali.

Ciocia Doni wraz z mężem i córkami mieszkały w mniejszym domku, który w tamtym momencie nie miał łazienki, trzeba było chodzić do wychodka na zewnątrz. Kiedy od czasu do czasu Doni nocowała tam jako dziecko, z kuzynkami myły się w misce, razem oglądały bajki i jadły kolację. Natomiast w ciągu dnia, grały w przeróżne rzeczy podczas gdy ciocia często, gęsto oglądała TV.

Zaraz, zaraz, a to nie miała być książka o nauce hiszpańskiego?

I jest! To jest właśnie kluczowy punkt tej historii!

Kiedy ciocia z wujkiem chcieli pojechać do znajomych czy wyjść na miasto, rodzice Doni również, wtedy do akcji wkraczała babcia.

Marysia pilnowała dziewczynki, które uwielbiały tańczyć! Doni wraz ze swoimi kuzynkami włączały magnetofon, gdzie rozbrzmiewała kasetka z: *boomba, sensual, movimiento sexi...*

Bardzo jej się to podobało, chociaż Doni nie wiedziała w tamtym momencie, że to hiszpański! Także nie wiedziała, że ta piosenka to nie jest oryginał, lecz tak naprawdę oryginał pochodzi z Boliwii. O niczym nie miała pojęcia!

**Boliwia? Czy to już wtedy pojawiła się Boliwia na jej drodze?** (Dla niewtajemniczonych, aktualny partner Doni jest z Boliwii).

I taki mijały lata, kiedy siedmioletnia Doni po szkole wpadała w odwiecki u Cioci i jej córek. Zabawy lalką Barbie, w chowanego, w mumię oraz tysiąc różnych gier na dywanie. Wszyscy zawsze prosili Doni o wymyślenie jakiejś zabawy, gdyż jest uważana za osobę kreatywną i z niewielu rzeczy potrafi coś stworzyć.

Podczas wielu zabaw na dywanie, w telewizji rozbrzmiewał kanał TV4, na którym to puszczano mnóstwo telenowel, takich, jak: *Rubi, Pasión de Gavilanes, Zbuntowany Anioł* i wiele, wiele więcej.

Początkowo Doni nie zwracała na to zbyt uwagi, chociaż chcąc nie chcąc, dzięki polskiemu lektorowi wyłapywała jakieś słówka w tle.

Zabawa na dywanie z tego typu produkcjami w telewizji, gdzie ekspresyjność aktorów jest mega wyolbrzymiona:

¡Cállate la boca!

¡Eres una cualquiera!

Put\*

Zdrady są na porządku dziennym, a najbiedniejsza dziewczyna zakochuje się w bogaczu, sprawiały, że zabawy miały w sobie odrobinę „pikanterii” hehe.

Nawet jako młoda dziewczynka, Doni potrafiła wciągnąć się w fabułę i nie odrywać się od telewizora. Ale co tak naprawdę spowodowało tę miłość? I czy to była miłość, czy tylko zauroczenie?

CZYTAJ DALEJ W...

**JAK NAUCZYŁAM SIĘ HISZPAŃSKIEGO?**

Historia Doni ze szczegółami

- Ciężka droga? Przeszkody?
- Skąd miłość do Ameryki Łacińskiej?

HISZPAŃSKI  
**ED**  
CON

W tej książce **zabieram Was w podróż przez moją językową pasję**, która zaczęła się od fascynacji hiszpańskimi telenowelami i muzyką. **Skupiłam się na wyzwaniach, zabawnych momentach i odkrywaniu, jak krok po kroku wkręcałam się w świat hiszpańskiego** – od pierwszych słów po wielkie językowe marzenia.

Choć w tej **historii pojawia się miłość**, to nie jest to książka o miłości – przynajmniej nie takiej, jakiej być może się spodziewacie. **Nie znajdziecie tu pikantnych szczegółów**, listów czy romantycznych zwierzeń. **Jeśli szukasz inspiracji, jak zacząć coś nowego – czy to nauka języka, czy inne wyzwanie – to znajdziesz tu coś dla siebie. Bez ściemy, bez idealizowania, z nutką humoru.**

